

Blus – Wojtek Szumanski

Nie potrzebna mi jest szkoła
Gdy w umyśle pełen luz
Chodź mnie mają za matoła
To w mej duszy tylko blues
Mówią weź się do roboty
To ci może wiele dać
Na co mi te siódme poty
Na gitarze wolę grać
Więc schowajcie swoje rady
W końcu zdanie własne mam
Kresu chcę tej maszkarady
Ja poradzę sobie sam

SOLLO

3

2

1

Chociaż kasy mi brakuje
Robię co mi w duszy gra
To za szczęście podziękuję
Które tylko blues mi da
Najpierw Ela potem Aśka
Bo do kobiet ja mam gust
A najlepsza była Baśka
No bo miała fajny biust
Mimo że się oddawały
Tej jedynej ciągle brak
Wszystkie jednak uciekały
Chociaż im śpiewałem tak
Jeden chciałby być żołnierzem
Drugi chciałby być papieżem
Jeden ładny drugi brzydki
A ja kocham twoje cycki
Nie gram rocka na ulicy
W moich żyłach płynie blues
Bo mi klubu brak w piwnicy
Żeby kumpel radio zniósł

Od hip hopu także stronie
Nie rozumiem takich treści
Kiedy Wilk na mikrofonie
W mojej głowie się nie mieści
Nie chce bym do pracy wstawał
Wolę wino ciepły koc
Bo jak pewien Rysiek mawiał
Siódma rano to jest noc
SOLLO

3

2

1

Chociaż puste mam kieszenie
No i wody czasem brak
Ja już nigdy się nie zmienię
Zawsze będę żył już tak
Ku uciezce na gitarze
Publiczności niezbyt licznej
Kiedy o Irlandii marzę
Ja przygrywam na Fabrycznej
Zatem na co jest mi szkoła
Gdy w umyśle pełen luz
Choć mnie mają za matoła
To w mej duszy tylko blues



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych